

Rząd szykuje się do walki z pornografią

15 grudnia 2019

Serwis „Pornhub” dokonał rocznego podsumowania i zajrzał do komputerów Polaków. Co tam zobaczył? Jak się okazuje polscy amatorzy filmów dla dorosłych trzymają wysokie, bo 14. miejsce w rankingu. Tymczasem polski rząd zapowiada walkę z łatwym dostępem do stron pornograficznych.

Zgodnie z danymi serwis w ciągu roku odwiedzono 42 mld razy, co znaczy, że był odwiedzany 115 mln razy w ciągu minuty. Jak widać w podsumowaniu Polacy mają w tym swój niemały udział. Mogli obejrzeć 6,8 mln filmów, które się tam pojawiły w ciągu mijającego roku. Dla zobrazowania ich ilości można policzyć, że obejrzenie całego zasobu Pornhuba zajęłoby 169 lat. Na podium zestawienia G20 (w rankingu uwzględniono 20 krajów) są USA, Japonia oraz Wielka Brytania. Polska ze swoją 14. pozycją wyprzedziła m. in. Ukrainę, Tajlandię i Rosję.

A co najchętniej wyszukują na platformie amatorzy filmów dla dorosłych znad Wisły? Według danych są patriotami, bo najczęściej wyszukiwane hasła to „polskie porno”, „polska”, nieco dalej jest kategoria tzw. „milf” oraz „hentai”. Z kolei jeśli chodzi o gwiazdy porno, to dla Polaków numerem jeden jest Sasha Grey.

Seksuolodzy biją na alarm, pornografia jest tak ogólnodostępna, że może to stanowić spory problem dla najmłodszych pokoleń w przyszłości i negatywnie wpłynąć na ich życie rodzinne. O rosnącej popularności filmów dla dorosłych świadczą wyniki ostatniego raportu na temat szkodliwości pornografii. Zgodnie z danym raportu opracowanego przez Stowarzyszenie Twoja Sprawa polscy studenci uważają się za uzależnionych od oglądania treści pornograficznych. Z raportu wynika, że z 6463 biorących udział w badaniu osób w wieku od

18 do 26 lat z tym stwierdzeniem zgodziło się 12,2%, czyli co 8 osoba. Z kolei w podgrupie, która przyznała się, że nadal ogląda pornografię (4260 osób), do uzależnienia od tego rodzaju treści przyznało się 15,5%, czyli co szósty badany.

Zdaniem profesora Moskiewskiego Instytutu Psychoanalizy, profesora wizytującego uniwersytetu Sorbonne Nouvelle-Paris Aleksandra Polejewa nie ma powodów do niepokoju. W wywiadzie dla „Sputnika” ekspert podkreślił, że nie można pozwalać pacjentom, aby sami siebie diagnozowali. „Jeśli jesteś uzależniony od tego, że raz na dwa tygodnie oglądasz pornografię, to dalej bądź od tego „uzależniony”. W wieku 20 lat uzależnienie nie powstanie – potrzebne są specjalne warunki. W tym wieku młodzi ludzie interesują się prawdziwymi kobietami. Chłopcy chcą stać się mężczyznami. Jeśli w ogóle nie będą mieli kobiety w życiu, wszyscy będą nimi pogardzać” – dodał specjalista.

Jego zdaniem normalny młody chłopak od 19 roku życia około raz na 2-3 tygodnie wchodzi na strony pornograficzne i może spędzać na oglądaniu nagich kobiet 15-20 minut. „Oczywiście rozumie, że nie są to „żywe” kobiety, ale obraz na monitorze. Zwykle zajmuje się przy tym masturbacją. Normalne jest interesowanie się nagim kobiecym ciałem, bo natura nie stworzyła niczego piękniejszego” – wyjaśnił seksuolog, dodając że zainteresowanie pornografią zanika, gdy pojawia się prawdziwa kobieta.

Problem jakim jest łatwy dostęp do filmów dla dorosłych został dostrzeżony przez instytucje oraz rząd. Kwestią tą zaniepokoił się premier Mateusz Morawiecki. Polityk wyraził tym samym poparcie dla projektu, którego inicjatorem jest wyżej wspomniane Stowarzyszenie Twoja Sprawa. Projekt ustawy pojawił się w Internecie. Chodzi przede wszystkim o ochronę dzieci przed treściami o charakterze pornograficznym, jak podkreślono projekt nie ma na celu zakazać dostępu do pornografii osobom dorosłym. „Rodzina jest podstawą polskiego społeczeństwa, a liczne badania pokazują, że dostęp dzieci do pornografii to

coraz poważniejszy problem” – podkreślił premier.

Zdaniem twórców projektu kuleje przede wszystkim weryfikacja wieku, należy wypracować odpowiednie narzędzia, które zapewnią ochronę najmłodszych. Jak czytamy na stronie Stowarzyszenia „(...) korzystanie z niej (pornografii – red.) przez dzieci i młodzież może prowadzić nie tylko do uzależnienia, ale również do dysfunkcji seksualnych. Może mieć wpływ na trwałość rodzin oraz sprzyja postawom uprzedmiotawiającym człowieka, w szczególności kobiety”.

Oświadczenie inicjatora przepisów można przeczytać [TUTAJ](#).

Źródło: pl.SputnikNews.com